

**Otwarte dane i ponowne
wykorzystywanie.
Przewodnik po
zmianach**

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Wprowadzenie

Dotychczasowe doświadczenia w funkcjonowaniu prawa do ponownego wykorzystywania (ustawa z 25.2.2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego, wcześniej rozdział 2a ustawy z 6.9.2001 r. o dostępie do informacji publicznej), nie pozwalają zakładać nagłego, nieoczekiwanego wzrostu zainteresowania się ponownym wykorzystywaniem na skutek wejścia w życie ustawy z 11.8.2021 r. o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego. Ponowne wykorzystywanie ma szansę stać się prawem bardziej masowym pod warunkiem, że w tym zakresie aktywnością wykaże się sama administracja lub też zostaną stworzone nowe mechanizmy, mogące zachęcić do ponownego wykorzystywania sektor prywatny. Stworzenie mechanizmu pozyskiwania danych dynamicznych, objęcie ustawą również podmiotów prywatnych, powołanie sieci pełnomocników do spraw otwartości danych – to rozwiązania pozwalające mieć nadzieję na poprawę w tym zakresie. Podstawową przyczyną, która powodowała, że ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego nie stało się dotychczas uprawnieniem masowym jest fakt, że postępowanie w zakresie ponownego wykorzystywania jest sformalizowane, w przeciwieństwie do niesformalizowanego postępowania w oparciu o ustawę o dostępie do informacji publicznej. O wiele trudniej jest złożyć wniosek o ponowne wykorzystywanie, a dość łatwo można złożyć wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Z tego też powodu nie dziwi fakt, że bardzo często podmioty pragnące pozyskać informacje w celach komercyjnych wykorzystują do tego tryb ustawy o dostępie do informacji publicznej, który jest łatwiejszy i dużo bardziej zrozumiały. Jest to zjawisko powszechne i zauważalne na każdym szczeblu funkcjonowania administracji publicznej i na kanwie tego typu zdarzeń pojawiają się teorie o nadużywaniu trybu dostępu do informacji, z którymi w pełni się zgadzam.

Paradoksalnie jednak to ponowne wykorzystywanie daje szersze możliwości pozyskiwania informacji publicznych przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze – informacja sektora publicznego to każda treść lub jej część, niezależnie od sposobu utrwalenia, będąca w posiadaniu podmiotu zobowiązanego, natomiast informacja publiczna to każda informacja o sprawach publicznych. To co jest informacją publiczną na pewno jest informacją sektora publicznego, ale nie zawsze informacja sektora publicznego może być uznana za informację publiczną, co potwierdzają niektóre składy orzekające sądów administracyjnych. W pełni zgadzam się z takim zestawieniem tych pojęć i pragnę podkreślić, że to rozróżnienie świadczy o ogromnym potencjale, jakie niesie ze sobą ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego. Po drugie – w obszarze ponownego wykorzystywania nie funkcjonuje pojęcie dokumentu wewnętrznego (zob. wyr. TK z 13.11.2013 r., P 25/12, Legalis), ani nie występuje szeroka, różnorodna „sieć linii orzeczniczych” sądów administracyjnych, które jednak zawężają pojęcie informacji publicznej. Na marginesie należy dodać, że w obszarze prawa do informacji oczekuje na rozpatrzenie wniosek I Prezes SN, złożony do TK o zbadanie zgodności z Konstytucją RP kilku ważnych przepisów ustawy o dostępie do informacji (sygn. sprawy K 1/21).

Zakładając, że ponowne wykorzystywanie zaczęłoby się stawać prawem powszechnie stosowanym, może dojść do sytuacji zmarginalizowania procedury dostępowej, inicjowanej w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Takiej sytuacji nie można wykluczyć i jest ona dość realna, tym bardziej, jeżeli wskutek wspomnianego orzeczenia TK tryb prawa do informacji utraci na znaczeniu.

Podsumowując, wzajemne oddziaływanie na siebie obu tych uprawnień informacyjnych jest fascynującym obszarem do obserwacji, i być może pozwoli uznać ostatecznie, że stworzone zostało zbyt wiele bytów prawnych i procedur. Ponowne wykorzystywanie wraz z nowymi rozwiązaniami, jakie przyniosła ustawa o otwartych danych, powinno być na bieżąco obserwowane pod kątem słuszności tych rozwiązań, a przede wszystkim ich kompatybilności z oczekiwaniami podmiotów rynku, nastawionych na pozyskiwanie danych w celu osiągnięcia określonego przysporzenia ekonomicznego.

adw. dr hab. Piotr Sitniewski

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl